



Mosina - 1 listopada 2013 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



ROK WIARY 2012
2013

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 148 (360)

Wydawca: Ks. proboszcz Edward Majka

wydawane od 1930 r.

GROBOWE MILCZENIE...



Tak mówi się o sytuacji, w której niezręczne słowo wypowiedziane o kimś czy o czymś spowodowało konsternację... i zapadło **grobowe milczenie**. Tak mówi się o uczniu, który nie potrafi słowa z siebie wydobyć przy odpowiedzi- „milczy jak grób” i zapewne można by wiele takich sytuacji życiowych przytoczyć, które przywołują w pamięci „grobowe milczenie”

W dniu Wszystkich Świętych, w Dzień Zaduszny i przez całą oktawę będziemy wielokrotnie na naszych cmentarzach – po to, by uporządkować grób naszych bliskich, ozdobić go kwiatem, zapalić znicz, może zmienić nagrobek z lastrika na marmur czy granit...

Ciekawe czy Twojemu spotkaniu z leżącym tam bliskim też będzie towarzyszyć „grobowe milczenie” czy zrodzi się dialog (nie monolog) i to specyficzny! Najpierw Twój z Bogiem, gdy będziesz szeptał: „Dobry Jezu a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie” a drugi z Twoimi Bliskimi. Mów do nich jak to robiłeś za życia, powiedz im o swych troskach, zmartwieniach, radościach, nadziejach i wierząc w Świętych obcowanie proś ich o wstawiennictwo, radę, pomoc. Twoje zasłuchanie w **milczeniu grobowym**, Twoja retrospektywna pamięć o spotkaniach z tymi, którzy „ze znakiem wiary poprzedzili nas do wieczności”, może wspomnienie godziny ich śmierci ... aczkolwiek dokona się w **grobowym milczeniu** – wiele Ci powie, przypomni, uświadomi.

W ascetycznej książce „Zaślubiny z samotnością” O. Mariana Zawady OSD (Kraków 1999) znalazłem kopalnię myśli o milczeniu: od stwierdzenia, że milczenie jest Ojczyzną Słowa poprzez stanowcze uwarunkowanie, że bez milczenia, samotności i ukrycia nie można być człowiekiem.

W tych dniach zadumy, dniach pamięci o tych co przeszli do krainy milczenia, wędrując po „miastach milczenia”, jakimi są nasze cmentarze, szepcząc „wieczne odpoczywanie racz im dać Panie”, zastanówmy się nad kilkoma określeniami wyżej wspomnianego O. Zawady czy innych myślicieli.

Oto one: „milczenie i słowo stanowią człowieka jak wdech i wydech, jak bicie i milczenie serca”.

„milczenie to prosta bliskość istoty i jasna dał bytu”

„słowo może być powłoką, kokonem – milczenie obcowaniem z istotą rzeczy”

„milcząc można: a) dotrzeć do swych źródeł człowieczych b) osądzić swe myślenie w perspektywie końca c) lepiej zrozumieć sens słowa”

„ludzkie życie zaczyna się w milczeniu matczynego łona”

Kierkegaard powiedział: milczenie jest podstawowym wyborem i ma zasadnicze znaczenie w formułowaniu osobowości. Mocne określenie: ktoś kto chce zniszczyć człowieka, zabiera mu milczenie. Psychologiczne uwarunkowanie: „Człowiek szuka milczenia, by podjąć najważniejsze decyzje w życiu”. „Milczenie jest poszukiwaniem prawdy”, „Milczenie jest czymś istotnie boskim w człowieku”.

Cyprian Kamil Norwid: „Cisza jest głosów zbieraniem”, „W milczeniu człowiek nie tyle szuka Boga co otrzymuje Go”.

A ktoś inny powiedział „Śmierć jest milczeniem, radykalnym powrotem do Boga”, „w chwili śmierci człowiek bierze w posiadanie w milczeniu swą historię” i może ostatni cytat: „Milczenie jest przywilejem wieczności”

Jeden, drugi cytat, sentencja czy myśl może przemówi do Ciebie, może w tych szczególnych dniach podzielisz się zacerpniętą myślą z drugim człowiekiem.

Listopadowy czas „**grobowego milczenia**” przeżyjmy z sensem.

Szczęść Boże!

X. Edward Majka, proboszcz

ON BYŁ U NAS

Ks. Kan. Roman Hildebrand 1908 – 1972



Ks. Roman Hildebrand urodził się 28 stycznia 1908 r. w Opalenicy, z ojca Walentego i matki Jadwigi zd. Stasińska. Bogobojni, sumienni, pracowici rodzice przekazali swoim dzieciom, a mieli ich dziewięcioro, skarb wiary świętej, oraz zasady chrześcijańskiego życia. Z tej dobrej szkoły rodzinnej wyniósł już wcześniej młody Roman powołanie kapłańskie, które konsekwentnie rozwijał w swym życiu.

Szkółę podstawową ukończył w Buku, a w 1921 r.

Gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu. W tym też roku rozpoczął studia filozoficzne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie, a w dwa lata później studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Dnia 17 czerwca 1934 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Poznaniu z rąk ks. kard. Augusta Hlonda. Od 1934 r. do 1937 r. był wikariuszem w Książu. Następnie od 1937 r. - 1939 r. pracował jako wikariusz przy kościele św. Trójcy w Poznaniu na Dębcu. Wreszcie od 1939 r. był czynny jako wikariusz przy kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu. Tutaj zastał go wybuch II wojny światowej. W roku 1941 został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Ciężkie i trudne warunki życia obozowego przyjął z poddaniem się woli Bożej. Braci kapłanów –współwięźniów budował swoją postawą kapłańską pełną godności, optymizmu i życzliwej miłości. Tymi walorami zjednał sobie powszechny szacunek i miłość. Ostatecznie gehennę obozową szczęśliwie przetrwał.

Po uzyskaniu niepodległości w roku 1945 pracował krótko jako kapelan wśród rodaków w Niemczech, a potem jako jeden z pierwszych powrócił do Ojczyzny z wielkim ubytkiem sił i nadszarpniętym zdrowiem.

Już w listopadzie 1945r. został powołany na proboszcza wielkiej podpoznańskiej parafii w Mosinie. Objął ją bez wahania, chociaż zdawał sobie sprawę, że praca w tej parafii będzie trudna. Wielka liczebnie i przestrzennie, nie miała kościoła, który został spalony w 1945 r., a nabożeństwa odbywały się w drewnianym baraku. Musiał pracować i duszpasterzować w tej wielkiej parafii z jednym tylko wikariuszem. Ponadto przez szereg lat sprawował funkcje duszpasterskie w pobliskiej parafii rogalińskiej. Mimo to z miejsca zabrał się do budowy kościoła.

Jego zapał, energia, wytrwałość oraz umiejętne podejście do wiernych porwały do tej sprawy parafian i w krótkim stosunkowo czasie, wspólnymi siłami, kościół został

postawiony. Już bowiem 17 grudnia 1951 r. ks. abp. Walenty Dymek mógł dokonać poświęcenia nowej świątyni. Arcypasterz nie szczędził proboszczowi i parafianom słów najwyższego uznania. Poza tym ks. Hildebrand powiększył cmentarz, postawił parkan wokół niego oraz wybudował nową kaplicę cmentarną. Sprawił też nową chrzcielnicę, balustradę i wiele elementów wyposażenia liturgicznego.

Ale ks. Hildebrand nie tylko zbudował kościół dla wiernego ludu Bożego. Z jeszcze większym zapałem i energią zabrał się do odbudowy z wojennych popielisk życia Bożego w żywych kościołach parafii mosińskiej. Przez blisko trzy dziesiątki lat zawsze gorliwie, zawsze wytrwale organizował i ożywiał życie religijne. Dzięki tej pracy zyskał sobie wdzięczność parafian i uznanie Władzy Duchownej. Dobro dusz leżało mu zawsze na sercu. W tym celu czynił starania o stworzenie dogodniejszych warunków duszpasterskich dla mieszkańców Niwki Nowej i Starej oraz dla mieszkańców Krosna. Tych licznych prac dokonał zwłaszcza dzięki swemu gorącemu nabożeństwu do Matki Bożej.

Władza duchowna wysoko ceniła ks. Hildebranda. Zewnętrznym wyrazem tego uznania była nominacja na dziekana dekanatu stęszewskiego z dniem 1 grudnia 1959 r. który to urząd mimo wzrastającej choroby i ubytku sił pełnił aż do 15 grudnia 1971 r. Ks. abp Antoni Baraniak mianował go w 1968r. kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu. Księża kondekanalni zaś szanowali go i odnosili się do niego z wielkim zaufaniem.

W ostatnich latach jednak coraz bardziej podupadł na zdrowiu. Leczył się, ale z pracy nie rezygnował. Chciał być czynny do końca życia i umrzeć na posterunku. Dlatego gdy w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala w Poznaniu skoro niebezpieczeństwo minęło, prosił lekarzy, aby mógł wrócić do parafii. Obłożnie chory i gasnący stopniowo administrował nadal parafią i rwał się do pracy w kościele.

Pobożny zgon nastąpił 20 kwietnia 1972 r. Manifestacyjny pogrzeb odbył się 23 kwietnia. Ks. Infułat Lucjan Haenschke wyprowadził zwłoki swego następcy w duszpasterstwie mosińskim z plebani i wprowadził je do kościoła, tego którego umysłem i sercem budował. Ks. bp. Tadeusz Eter odprawił Mszę św. za spójność duszy swego kursowego kolegi. Żałobne kazanie wygłosił ks. prał. Pielatowski. Arcypasterz Archidiecezji ks. abp. Antoni Baraniak odprowadził swego kapłana na cmentarz, przewodził ostatnim modłom i nad otwartą mogiłą wygłosił serdeczne słowa pożegnania, w których raz jeszcze wypowiedział swe arcypasterskie uznanie dla zmarłego.

Zechciejmy będąc na mosińskim cmentarzu zatrzymać się i przystanąć na chwilę zadumy przy grobie Tego utrudzonego i wybitnego kapłana.

Za jego trud, za ból i za cierpienie niech go Bóg obdarzy Wiecznym Odpocznieniem.

Włodzimierz Gabrielski

Wiadomości Parafialne - parafii mosińskiej- wydawca ks. proboszcz Edward Majka.

Adres redakcji: 62-050 Mosina ul. Kościuszki 1 tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.republika.pl – opracowanie Paweł Zawieja - www.wiadparafmosina.republika.pl
e-mail: parafiamosina@poczta.onet.pl

„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (red. odpowiedzialny), Tadeusz Małecki (z-ca red. odpowiedzialnego), Anna Cicha, Katarzyna „Kropka” Czaińska, Jolanta Kapelska, Stanisław Lemke, Joanna Stiller, Paweł Szukalski, Stanisław Kosowicz (redakcja techniczna)

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Przekroczyć Bramę

Czym jest śmierć? Co dzieje się po niej? To pytania, które nurtowały i nadal nurtują człowieka. Nad tajemnicą Śmierci zastanawiają się poeci i filozofowie. Jak określić Śmierć słowami? Czy jej istotę oddać mogą określenia takie jak: sen żelazny, twardy, nieprzespany? Tak właśnie nazwał ją rozpaczający po śmierci dziecka ojciec – poeta, Jan Kochanowski. A może Śmierć jest wejściem we wszechogarniającą ciszę? Katechizm mówi po prostu, że jest „kresem ziemskiego życia”. Do tego kresu zmierzamy każdego dnia od chwili narodzin, pierwszego oddechu i krzyku wyrwywającego się z płuc noworodka oznajmającego instynktownie, że zaczyna się jego wędrówka, której finałem będzie dotarcie do portu odpoczynienia. Na co dzień staramy się o Śmierci nie mówić, gdyż jesteśmy bezradni wobec tajemnicy, która wykracza poza doświadczenie żyjących, to zaś co nieznanne musi budzić lęk i choć boimy się wielu rzeczy, śmierć budzi w nas najsilniejszy lęk, a w świadomości kolejnych pokoleń jawi nam się taką jak w średniowiecznym wierszu anonimowego autora:

Nie było warg u jej gęby,
Poziwając skrzyta zęby;
Miece oczy zawracając,
Groźną kosę w rękę mając;
Goła głowa, przykra mowa,
Ze wszech stron skarada postawa —
Wypięła żebra i kości,

Lęk przed odrażającą kostuchą musi być w istocie silniejszy od jakiegokolwiek innego lęku. Wszystkie one są jedynie namiastką tego najbardziej podstawowego strachu przed nieznanym, przed rozdzieleniem duszy i ciała, przed chwilą przejścia, kiedy zostajemy w zupełnej samotności, bo nawet jeżeli ktoś trzyma nas za rękę, nie zmienia to faktu, że samotnie i samodzielnie przejść musimy przez bramę Śmierci. Temu silnemu lękowi wynikającemu z poczucia świadomości, że w samotności trzeba przejść ku nieznanemu, towarzyszy lęk przed rozrachunkiem z własnym życiem. Czy żyłem w taki sposób, by przynależeć

Do tych, co mają **tak za tak - nie za nie**,
Bez światło-cienia...

Tabu jakie wobec Śmierci roztaczamy nie zmienia faktu, że wszyscy zmierzamy nieodwracalnie do odejścia.

Różne okresy w życiu człowieka (wiosna - młodość, lato - dojrzałość, jesień - starość, zima – śmierć) wyznaczają rytm naszego życia i porządkują to życie. Wraz z ich przemijaniem czujemy wpływ czasu, który nas zmienia i stopniowo popycha w ramiona Śmierci bezceremonialnie przekreślającej i unicestwiającej, oddzielającej a może wyzwalającej nas od tego, do czego się przyzwyczailiśmy. Aby oszukać Śmierć, podejmujemy nadludzki wysiłek w poszukiwaniu nektaru i ambrozji gwarantujących niemożliwą do osiągnięcia wieczność w wymiarze ziemskim. Te bezcelowe działania sprawiają, że zapominamy o tym, iż czas na to, by wypełnić swe życie, by zrealizować zadania, które stawia nam Stwórca jest ograniczony, a życie nawet wówczas, gdy trwa długo, mija szybko.

Możemy mówić o Śmierci i próbować ją nazwać, może jednak trzeba szeroko otworzyć oczy, rozejrzeć się wokół i zastanowić się nad tym, czego o Śmierci nauczyć nas może natura?: „... czego o śmierci może nas nauczyć naturalny las? Przewrotnie można by powiedzieć, że nawet połowa tego, co tam żyje, jest martwa. Nawet do 50% drzew w takim lesie jest martwa. To jeszcze nie koniec paradoksów: w martwym drewnie jest znacznie więcej życia niż w żywym. Oznacza to, że nasze podziały na życie i śmierć są arbitralne i nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Życie i śmierć wzajemnie się przenikają, zależą od siebie, a granice między nimi są płynne.

Oznacza to też, że śmierć jest czymś zbawiennym dla życia. Gdyby organizmy nie umierały, życie nie mogłoby trwać. Zatem nasze sny o wiecznym życiu na tej planecie są bardzo nieżyłowe!” (Jerzy Kulik w: „Dzikie Życie” 2/128 2005)

I choć strach przed umieraniem jest nieżyłowy, ten strach pcha nas do wielu działań, które mają odsunąć myśl o śmierci, a w rzeczywistości prawdopodobnie przeszkadzają nam cieszyć się pełnią życia, przeszkadzają też w tym, by o właściwej porze znaleźć właściwą odpowiedź na wiele nurtujących nas pytań. Nie pozwólmy, by cokolwiek uniemożliwiło nam odnalezienie odpowiedzi na najważniejsze pytania, które zaspokoją nasze pragnienie, by Życie Wieczne odniosło zwycięstwo nad wiekiustym potępieniem.

Wiesława Szubarga

Bądźmy św. Mikołajem w Kaplicy Diennej Adoracji

Zbliża się 6 grudnia. Patronem naszej parafii jest św. Mikołaj. To nas zobowiązuje, aby pamiętać o Nim, nie tylko 6 grudnia, ale na co dzień. Chrystus wzywa nas do wiary i modlitwy. Z wiarą przychodzimy do Kaplicy Diennej Adoracji, aby modląc się dziękować, wielbić, przebłagać i prosić. Każdy z nas składa przed Najświętszym Sakramentem swoje sprawy albo po prostu czuwa przed czekającym na każdego człowieka Chrystusem. Powierzamy przed Panem Jezusem sprawy naszych bliźnich, a w kaplicy w szczególny sposób tych, których nie znamy.

Łączmy się w cichej modlitwie z tymi, którzy przed nami czy za nami, z ich intencjami i w zaufaniu przedkładamy je przed Zbawicielem.

Chrystus w Ewangelii św. Mateusza (18, 20) mówi: Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich”. W Ewangelii wg. św. Jana (11, 41-42) czytamy: „Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: <Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz>.”

Ogień oczyszczający i ogień wieczny.

Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma św., mówi o ogniu oczyszczającym. Co do pewnych win lekkich-naucza św. Grzegorz Wielki - trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający, według słów Tego, który jest Prawdą. Powiedział On, że jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym. Można z tego wnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w przyszłym. Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, o której mówi też Pismo Święte. Juda Machabeusz dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu. Kościół od początku czczył pamięć zmarłych i ofiarował im pomoc, a w szczególności Ofiarę Eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych. Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mamy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im pociechę? Nie wahajmy się nieść pomoc tym, którzy odeszli i ofiarujmy im nasze modlitwy. To nauczanie św. Jana Chryzostoma. To co warto zapamiętać i rozwijać w swojej świadomości w trosce o naszą wiarę to to, że osoby, które umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są całkowicie oczyszczone, chociaż są już pewne swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości Nieba. To końcowe oczyszczenie, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyścem. Końcowe oczyszczenie czyli czyścić. Co się zaś tyczy tych, którzy zostali potępieni, którzy zasłużyli na karę potępionych w piekle: kiedy taka ewentualność zachodzi?

Nie możemy być zjednoczeni z Bogiem, jeśli nie wybieramy w sposób dobrowolny Jego miłości. Nie możemy jednak kochać Boga, jeśli grzeszymy ciężko przeciw Niemu, przeciw naszemu bliźniemu lub przeciw nam samym. Kto nie miłuje - trwa w śmierci, kto nienawidzi swego brata jest zabójcą. Wiemy, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. Nasz Pan ostrzega nas, że zostaniemy od Niego oddzieleni, jeśli nie wyjdziemy naprzeciw ważnym potrzebom ubogich i maluczkich, którzy są Jego braćmi. Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga oznacza pozostać z wolnego naszego wyboru na zawsze oddzielnym od Niego.

Ten stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem: piekło! Jezus często mówił o „gehennie ognia nieugaszonego”, gehennie przeznaczonej dla tych, którzy do końca swoich dni odrzucają wiarę i nawrócenie. Zatracają oni w tej gehennie zarówno swoje ciało jak i duszę. Jezus zapowiada z surowością, że pośle Aniołów swoich, ci zbiorą z Jego Królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości i wrzucą ich w piec rozpalony. On sam wypowie słowa potępienia: „Idźcie precz ode mnie przekłęci, w ogień wieczny”.

Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki i ogień wieczny. Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga. Wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie. Stwierdzenia Pisma świętego i nauczanie Kościoła na temat piekła są wezwaniem do odpowiedzialności, z jaką człowiek powinien wykorzystywać swoją wolność ze względu na swoje wieczne przeznaczenie. Stanowią one jednocześnie naglące wezwanie do nawrócenia. Wchodźcie przez ciasną bramę, bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby. A wielu jest takich, którzy przez nią chodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują.

Nie znamy dnia ani godziny, więc w myśl upomnienia Pańskiego powinniśmy ustawicznie czuwać, abyśmy zakończywszy wiek naszego jedyne go ziemskiego życia zasłużyli na wejście razem z Panem na gody weselne i zostali zaliczeni do błogosławionych, aby nie kazano nam jako sługom złym i leniwym pójść w ogień wieczny, w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Bóg nie przeznacza nikogo do piekła. Dokonuje się to przez dobrowolne odwrócenie się od Boga, grzech śmiertelny i trwanie w nim aż do końca życia.

W liturgii Eucharystycznej i w codziennych modlitwach swoich wiernych Kościół błaga o miłosierdzie Boga, które nie chce niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę od całego ludu Twego. Napelnij nasze życie Twoim pokojem, zachowaj nas od wiecznego potępienia i załącz do grona Twoich wybranych.

Stanisław Lemke

Na cmentarzu...

Lipa dostojna przy bramie
zagada czasem
sobie tylko znanym
cichutkim szemraniem...
Klonowych liści
spadających dreszczem
purpurowy kobierzec
wiatr podmuchem podrzuci tylko
Brzoza nad ciemnym granitem
rozsiewa na kamień rogaty
jak na gościnnych stołów blaty

drobne płatki serca wyszyte
Buk w kolory bogaty
Zachwyca tajemniczym majestatem
Brązów przywiedłych...
Modrzew przy ścieżce
już zażółcony
powoli gubi igieł zasłonę
I tylko cyprysy
niezmiennie zielone trwają
czekając na śnieg
Obraz sercem uchwycony..

Jolanta Kapelska

Patriotyzm lokalny

W sobotę 21 września 2013 roku, w bardzo ciepły, słoneczny dzień odbył się ósmy pieszy rajd organizowany przez Akcję Katolicką. Tym razem uczestnicy spędzili dużo czasu na łonie natury, przemierzając część Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz poszerzyli swoją wiedzę na temat historii i duchowości zakonu Dominikanów, którego dom rekolekcyjny znajduje się w Krosinku oraz na temat znanej inteligencji – patriotycznej rodziny zamieszkującej w gminie Mosina.

Trasa tradycyjnie rozpoczęła się przy kościele. Uczestnicy rajdu mijali miejsce gdzie znajdował się cmentarz żydowski, później przez Pożegowo przemierzali las, którego ścieżki zaprowadziły ich do Ludwikowa. Przechodzili także koło jeziora Kociołek. Wcześniej zatrzymali się na terenie glinianek, gdzie podziwiali również krajobrazy z wieży widokowej. Trasa była tak ustalona, aby uczestnicy mogli nacieszyć wzrok pięknymi widokami przypominającymi górskie tereny. W kaplicy w Ludwikowie odmówiona została **litania do Św. Ojca Pio, którego relikwie znajdują się w tej kaplicy. Po modlitwie grupa wędrowców ruszyła w dalszą leśną wędrówkę do Krosinka, do domu rekolekcyjnego Ojców Dominikanów, gdzie zostały przekazane informacje dotyczące tego domu oraz odmówiono w tamtejszej kaplicy Koronkę do Bożego Miłosierdzia.**

Wspomniany dom jest domem rekolekcyjno – wypoczynkowym dla całej polskiej prowincji Dominikanów. Przyjeżdżają tam również grupy młodzieży na rekolekcje. Szczególnie w okresie letnim dom tętni życiem. Posesja zanim trafiła do Dominikanów była własnością Państwa Kaszniców, którzy ofiarowali dom zakonnikom. Dominikanie w trudnym okresie życia profesora Kasznicy wspierali go, kiedy nie miał środków do życia. Zlecali mu tłumaczenia.

Nazwisko Kasznica jest znane w gminie Mosina. Kapituła Medału Rzeczypospolitej Mosińskiej uhonorowała pośmiertnie Medalem, który jest najwyższym lokalnym wyróżnieniem, wybitnego prawnika profesora Stanisława Wincentego Kasznicy i jego syna Stanisława Józefa Kasznicy, ostatniego Komendanta Narodowych Sił Zbrojnych.

Stanisław Kasznica – senior, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku włączył się w budowanie państwa polskiego oraz w rozwój nauki. Uzyskał mandat senatora RP oraz godność rektora Uniwersytetu Poznańskiego. Natomiast Stanisław junior, ukształtowany w czasach II Rzeczypospolitej, był jej wiernym synem poświęcając się walce o niepodległą Polskę, aż do samej śmierci. Stanisław Kasznica był dowódcą Narodowych Sił Zbrojnych, których struktura była zbliżona do struktury Armii Krajowej. Właśnie w ten sposób Kasznica współtworzył Polskie Państwo Podziemne. W Poznaniu naprzeciwko klasztoru Dominikanów stoi Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego, a w krużgankach kościoła znajduje się tablica poświęcona Stanisławowi Józefowi Kasznicy obok tablicy rotmistrza Witolda Pileckiego. Kasznica senior reprezentował pokolenie, które odzyskało wolność po 123 latach zaborów. Swą szlachetną postawę pod sztandarem Bóg, Honor, Ojczyzna przekazywał swoim dzieciom i studentom. Kasznica zajmował się bardzo prężną działalnością konspiracyjną, działał na rzecz niepodległej Polski, był bardzo dobrym prawnikiem. Na Uniwersytet Poznański przybył z innych ośrodków naukowych i stworzył **Wydział Administracyjno Prawny i tym Wydziałem kierował**. Wybierano go dwukrotnie na stanowisko rektora, przez kilka lat piastował urząd

senatora, reprezentując Stronnictwo Chrześcijańsko – Narodowe. Jako znawca prawa zajmował się także reformą administracji państwowej. W czasach komunistycznych utrudniano mu podejmowanie różnych działań, gdyż był politycznie niewygodny. Represje dotknęły również Kasznicę juniora, który prowadził szeroką działalność antykomunistyczną. Aparat bezpieczeństwa skazywał go na śmierć, tak samo jak i innych przeciwników rządów narzuconych przez Stalina. Taki sam los spotkał wielu, np. rotmistrza Witolda Pileckiego, czy Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, również Stanisława Józefa Kasznicę, którego skazano na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, oraz utratę mienia. Zginął od strzału w tył głowy. Dopiero w 1992 roku Stanisławowi Józefowi Kasznicy przywrócono należne mu miejsce wśród zasłużonych Polaków.

Wszystkie dzieci Kasznicy, czterech synów i córka w czasie wojny walczyli o niepodległość. Jeden z synów, Andrzej wstąpił do zakonu Dominikanów.

Komuniści traktowali bohaterów takich jak Kasznice jak bandytów. Władza komunistyczna robiła wszystko, aby zabić o nich pamięć, ogłupiać Polaków, co miało służyć ich własnemu celom. Profesor Kasznica został usunięty z uczelni, a jego podręczniki wycofano, natomiast syna pozbawiono życia w 1948 roku.

Informacje dotyczące Dominikanów – jest to Zakon Kaznodziejski założony w 1216 przez św. Dominika Guzmána. Zakon ten dał Kościołowi 5 papieży, 68 kardynałów, 8 patriarchów, 169 arcybiskupów i 879 biskupów.

Podobnie jak u franciszkanów podstawą służenia Bogu było i jest ubóstwo. Ubóstwo dominikańskie jest wyraźnie związane z apostołskimi celami zakonu. Konstytucja zakonu mówi, że jeśli zakonnicy pragną naśladować Apostołów, muszą żyć podobnie jak oni. Najbardziej znanymi dominikanami byli m.in.: bł. Jordan z Saksonii – następca św. Dominika (zm. 1237), św. Jacek Odrowąż (zm. 1257), który sprowadził dominikanów do Polski i założył ich klasztory w Krakowie, Wrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Gdańsku, Płocku, Elblągu i Sandomierzu, św. Albert Wielki (zm. 1280), Johannes Eckhart (zm. 1327) i św. Tomasz z Akwinu (zm. 1274) – najwięksi teologowie średniowiecza, św. Katarzyna ze Sieny (zm. 1380) znana ze swojej działalności społecznej, św. Róża z Limy (zm. 1617), Patronka Ameryki, bł. Piotr Jerzy Frassati (zm. 1925), Patron młodzieży, studentów i Akcji Katolickiej, bł. Fra Angelico (zm. 1455) – malarz włoski.

Z mosińskiej ziemi pochodzi również dominikanin Ojciec Mirosław Pliśniak. W swym zakonnym życiu związany jest z Krakowem i Warszawą.

Zakończenie rajdu odbyło się w domu Pana Andrzeja Stelmacha, który pomagał w organizacji rajdu. Po duchowo – edukacyjnych przeżyciach uczestnicy rajdu na zakończenie skorzystali również z uczty dla ciała przy suto zastawionym stole. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe medale, a ponadto pierwsze trzy zwycięskie drużyny otrzymały medale: brąz, srebro i złoto. Podczas rajdu dzielnie kroczył z nami ks.dk. Michał Tomiak, który był naszym opiekunem duchowym.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom i dobrodziejom oraz zapraszają na następny sezon.

Anna Kreczmer

Módlmy się za dusze zmarłych

Nauka o odpustach łączy się z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. W sakramencie pojednania grzesznik otrzymuje przebaczenie wyznanych grzechów, za które szczerze żałuje. Dzięki temu może on osiągnąć wieczne zbawienie. Uzyskane przebaczenie nie uwalnia jednak od kar doczesnych (czasowych), które spotykają nas za życia lub po śmierci w czyśćcu. Uwolnieniu od tych kar służy właśnie obfity skarbiec odpustów Kościoła.

Odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Odpusty te można uzyskać dla siebie lub ofiarowywać je za zmarłych.

Warunki uzyskania odpustu zupełnego

1. Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji - zyskuje się odpust częstkowy).
2. Stan łaski uświęcającej (brak nieodpuszczonego grzechu ciężkiego) lub spowiedź sakramentalna.
3. Przyjęcie Komunii świętej.
4. Odmówienie modlitwy (np. „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”) w intencjach Ojca Świętego (nie chodzi o modlitwę w intencji samego papieża, choć i ta modlitwa jest bardzo cenna; modlitwa związana z odpustem ma być skierowana w intencji tych spraw, za które modli się każdego dnia papież).
5. Wykonanie czynności związanej z odpustem (patrz => Wybrane praktyki związane z uzyskaniem odpustu zupełnego).

UWAGA! Ewentualna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego mogą być wypełnione w ciągu kilku dni przed lub po wypełnieniu czynności, z którą związany jest odpust; między tymi elementami musi jednak istnieć związek.

Po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów zupełnych, natomiast po jednej Komunii świętej i jednej modlitwie w intencjach papieża - tylko jeden odpust zupełny.

Wybrane praktyki związane z uzyskaniem odpustu zupełnego

Nawiedzenie cmentarza

W związku ze uroczystością Wszystkich Świętych jak i wspomnieniem Wiernych Zmarłych, w dniach od 1 do 8 listopada codziennie można uzyskać odpust zupełny za zmarłych poprzez nawiedzenie cmentarza.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Można uzyskać odpust zupełny dla siebie lub osoby zmarłej poprzez Adorację Najświętszego Sakramentu przez co najmniej pół godziny (jeśli jest krótsza - odpust częstkowy)

Nabożeństwo Pierwszosobotnie

W czasie nabożeństwa modlimy się i błagamy Maryję o wybaczenie wszelkich zniewag, jakich dopuściliśmy się wobec Niepokalanego Serca Matki Odkupiciela.

Dokumentem z 13.06.1912 papieża św. Piusa X „udziela się odpustu zupełnego na cześć Niepokalanej Dziewicy

Maryi, który można uzyskać w pierwszą sobotę któregośkolwiek miesiąca.”

Uczestnictwo w rekolekcjach

Jedną z praktyk jest uczestnictwo w rekolekcjach trwających przynajmniej 3 dni.

Godzina Miłosierdzia Bożego

W Kaplicy Wieczystej Adoracji w naszym kościele codziennie odmawiana jest od 15:00 do 15:10 Koronka do Miłosierdzia Bożego gromadząca wiernych przed Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Módlmy się o miłosierdzie dla każdego z nas i całego świata. Możemy się modlić również o odpust zupełny dla siebie lub osoby zmarłej.

Czytanie Pisma Świętego

Jedną z możliwych praktyk związanych z uzyskaniem odpustu zupełnego jest czytanie Pisma Świętego, pełne nabożności i otwarcia duszy na Słowo Boże. Jeżeli czytamy przez pół godziny - odpust zupełny; natomiast w krótszym czasie - odpust częstkowy

Różaniec Święty

Odmówienie w całości (i bez przerwy) przynajmniej jednej części różańca (pięciu dziesiątek) w kościele, kaplicy publicznej, w rodzinie, wspólnocie zakonnej czy pobożnym stowarzyszeniu, połączone z rozmyślaniem nad rozważanymi tajemnicami (odmówienie poza tymi miejscami lub wspólnotami - odpust częstkowy)

Pamiętajmy o zachowaniu czterech zwykłych warunków uzyskania odpustu zupełnego opisanych wyżej (punkty 1, 2, 3 i 4).

Zapraszamy do Rycerstwa Niepokalanej

W grudniu 2012 pierwszych 18 parafian zawierzyło Maryi w Rycerstwie Niepokalanej. Pamiętając o tamtym wydarzeniu oraz kierując się pragnieniem grupy parafian 7 grudnia 2013 r., w Wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny kolejni wierni zawierzą Matce Zbawiciela. Podstawowymi elementami duchowości naszej grupy jest rozwój życia duchowego każdego z członków, wzajemna pomoc oraz służba Kościołowi, szczególnie w obronie wiary.

Z Aktem Oddania św. Maksymiliana Kolbe

O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzył raczył, ja, niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich, kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym moim życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba.

Chcemy tak zawierzać Maryi. Osoby pragnące włączyć się we wspólnotę prosimy o kontakt z ks. diakonem Michałem Tomiakiem.

Rycerz Niepokalanej

Światowe Dni Młodzieży w Brazylii

Tegoroczne Światowe Dni Młodzieży były niezwykle z paru względów: po pierwsze mamy nowego papieża - Franciszka i każdy chrześcijanin był ciekawy nie tylko jego zachowań, ale również tego co wygłosi do młodych, po drugie odbyły się one w cudownym mieście, pełnym kontrastów i wibrującej atmosfery - Rio de Janeiro. Główny symbol miasta 38-metrowy pomnik błogosławiącego miastu Chrystusa Odkupiciela na wzgórzu Corcovado był licznie odwiedzany przez grupy pielgrzymów. Statua została ufundowana i wzniesiona dzięki staraniom Brazylijczyków, dla upamiętnienia setnej rocznicy uzyskania niepodległości w 1921 r. Zbudowano ją we Francji, skąd została przewieziona do Rio i odsłonięta w 1931 r. Na wzgórzu, z tyłu pomnika znajduje się kaplica, która jest wspinałym miejscem do adoracji.



Chrystus Odkupiciel

„Ciudad maravillosa” (wspaniałe miasto), jak mówią o nim Brazylijczycy, znane jest nam również z filmu „Miasto Boga”, jako miejsce slumsów - faweli, w których panuje ubóstwo i przestępczość. Każdy, z którym rozmawiałam przed wyjazdem, przestrzegał mnie bardzo przed grasującą mafią, handlarzami narkotyków i kieszonkowcami. Rzeczywistość po przyjeździe okazała się nieco inna. Oczywiście „strzeżonego Pan Bóg strzeże”, tak więc nie można było zapominać o paru prostych zasadach bezpieczeństwa, które zresztą obowiązują w każdym nieznanym dla nas mieście. Jednak warto podkreślić, że Brazylijczycy to bardzo otwarty naród. Wszystkich, których spotkałam, darzyli mnie życzliwością i pomocą.



Indianie z Salvadoru

Niewątpliwie podczas tegorocznych Światowych Dni Młodzieży pod względem ilości przybyłych pielgrzymów królowali mieszkańcy Ameryki Łacińskiej. I tak właśnie powinno być, gdyż z założenia każde kolejne Światowe Dni Młodzieży mają odbywać się na innym kontynencie, dając tym samym szansę ich mieszkańcom na liczny udział w tym wydarzeniu.

Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie przypominające nieco Europejskie Spotkanie Młodych, tyle, że na skalę światową i z udziałem papieża. Większość z nas pamięta Europejskie Spotkanie Młodych, które odbyło się przed trzema laty w Poznaniu. Jako parafia satelicka Poznania mieliśmy okazję podjąć pielgrzymów z Polski i z zagranicy. Było to dla nas ważną okazją do spotkania Boga w drugim człowieku, otworzyliśmy wtedy swoje serca i domy. Nie inaczej było w Brazylii. Pielgrzymi przyjeżdżający do Rio goszczeni byli przez parafian z centrum miasta jak i tych z okolicznych miasteczek. Parafia, do której trafiałam jako wolontariuszka, znajdowała się właśnie na obrzeżach Rio. Trzeba było pokonać godzinną drogę podmiejską kolejką, żeby się do niej dostać. Być może było to nieco uciążliwe, ale bardzo wzbogacające w doświadczenie. Nie każdy miał okazję zobaczyć życie małego miasteczka, gdzie przeplatały się ze sobą obrazy jadącej ciężarówką z napisem Coca-Cola i małej bryczki pełnej południowych owoców ciągniętej przez konia. Miło było zobaczyć uśmiech na twarzach parafian oraz ich radość z tego, że przybyło tak wielu młodych ludzi z całego świata. Było to swego rodzaju *ożywienie* parafii, włączenie jej do ważnych wydarzeń historii Kościoła. Atmosfera towarzysząca wydarzeniom religijnym była niesamowita - młodzi z całego świata na każdym spotkaniu wiwatowali, byli serdeczni i uśmiechnięci. Pozytywne emocje udzielały się każdemu.

W takich momentach można naprawdę doświadczyć tego, że nasz Kościół żyje, nie jest skostniałą instytucją, można poczuć jego oddech oraz uświadomić sobie jak bardzo jesteśmy sobie nawzajem potrzebni, jak wiele pięknych rzeczy możemy razem dokonać.

Tegoroczne hasło ŚDM „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” Mt 28,19 wezwało nas do podjęcia misji, w której mamy być świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. Do tego zachęcał nas papież w swojej homilii.

Udział w Światowych Dniach Młodzieży jest niezapomnianym doświadczeniem, stykiem ludzi różnych kultur, ras i zwyczajów zjednoczonych przez Chrystusa.

A następne Światowe Dni.....w Polsce już za trzy lata! Nie przegapmy tej wyjątkowej okazji, aby wziąć w nich udział, bez względu na datę w naszej metryce!



polscy pielgrzymi cieszący się z ogłoszenia Krakowa następnym miejscem goszczącym ŚDM

Alicja P.

Pamiętajmy o Janie Pawle II

Od trzynastu lat 16 października obchodzimy w Polsce Dzień Papieski. Im więcej czasu upływa od pontyfikatu Papieża Polaka, tym pilniejsze staje się przypominanie następnemu pokoleniu wiadomości o życiu, nauczaniu i dokonaniach Karola Wojtyły. Dla dzisiejszych uczniów jest to już postać historyczna. W Zespole Szkół w Mosinie każdego roku w innej formie zwracamy uwagę na tego wielkiego Rodaka. Pomaga w tym hasło obchodów, a w tym roku było to „Jan Paweł II – Papież Dialogu”. Na lekcjach religii każda klasa od zerówki do gimnazjum, w odpowiedni dla poziomu nauczania sposób, poświęciła czas na przypomnienie osoby błogosławionego Jana Pawła II. Dodatkowo młodsi uczniowie wzięli udział w konkursie plastycznym, wyszukali i wypisali słowa Papieża, o których szczególnie chcieliby pamiętać, a niektórzy napisali za co cenią Jana Pawła albo w czym chcieliby Go naśladować. Przygotowane prace wystawione zostały w holu szkoły. Natomiast uczniowie gimnazjum w sam Dzień Papieski spotkali się w szkolnej stołówce w trzech grupach. Rozpoczęliśmy refleksję:

„Nazywano Go - Papieżem pokoju, bo wszędzie wzywał do porozumienia, stał w obronie najsłabszych, dążył do pojednania.

Nazywano Go - Papieżem modlitwy, bo potrafił zatopić się w głębokiej modlitwie, wyciszyć w tłumie i poddać medytacji.

Nazywano Go – Papieżem chorych, bo błogosławił i pochylał się nad człowiekiem cierpiącym, niepełnosprawnym.

Nazywano Go - Papieżem młodych, bo, tak jak nikt, potrafił nawiązać doskonały kontakt z młodzieżą.

Nazywano Go – Papieżem nadziei, bo tam gdzie przybywał, przynosił otuchę i nowe spojrzenie na rzeczywistość.

Nazywano Go – Papieżem dzieci, bo wszędzie podkreślał, jak ważne jest każde dziecko w oczach Boga.

Nazywano Go – Papieżem zawierzenia, bo cały oddał się Maryi i przez Nią wypraszał łaski dla Kościoła.

A w tym roku nazywamy Go Papieżem Dialogu, bo budował relacje, dążył do spotkania, szukał bliskości, szanował każdego człowieka.”

„Tak mi ciężko zaznajamiać się z mogiłą.”

21 października był w Gimnazjum nr 2 w Mosinie dniem zadumy nad losem Polaków – kilkunastu mieszkańców Mosiny i okolic, którzy 20 października 1939 roku w bestialski sposób zostali pozbawieni życia przez hitlerowskich oprawców. Atmosferę tamtych dni odczuliśmy już w chwili, gdy przekraczaliśmy próg szkoły. Pod tablicami, na których widniały fotografie pomordowanych, od rana płonął znicz - symboliczny znak pamięci.

Patrząc na twarze mężczyzn, którzy odeszli w sposób nagły i gwałtowny, pozostawiając nie do zabliźnienia ranę w sercach najbliższych im osób, pomyśleliśmy, że dzień, w którym zdecydowano w sposób bezprawny o ich losie, mógł być pięknym październikowym, złocistym czasem opadania liści z drzew i zapewne byłby takim czasem, gdyby nie wojna. To jej niszczycielska siła sprawiła, że śmierć stała się wszechogarniająca, fundamentalne wartości, które wcześniej były znakiem przymierza człowieka ze Stwórcą zdewaluowały się.

Dramatowi śmierci kilkunastu mężczyzn poświęciliśmy spektakl, który uczniowie z oddz. 3c gimnazjum przygotowali pod kierunkiem Pani Wiesławy Szubarga. Podjęliśmy się próby opowiedzenia o zdarzeniach, które rozegrały się w październiku 1939 roku i dla których wytłumaczenia niezwykle trudno jest znaleźć odpowiednie słowa, bo te w obliczu tragedii zamierają na ustach, wydają się pozbawione mocy sprawczej. Mimo to spróbowaliśmy opowiedzieć o uwięzieniu przez miejscowych Niemców 20 obywateli z Mosiny i okolic, o fikcyjnym sądzie doraźnym, przed którym stanęli, by wysłuchać oskarżenia o

W ciągu ostatnich dwóch tygodni gimnazjaliści przygotowali prace przybliżające tematykę tegorocznego Dnia Papieskiego. Dialog jest podstawą relacji międzyludzkich. Staje się jednak szczególnie wymagający, gdy osoby w znaczny sposób różnią się od siebie. Papież sobie z tym radził świetnie! Poszczególne klasy przedstawiły prezentacje multimedialne ukazujące, w jaki sposób Jan Paweł II nawiązywał relacje z młodzieżą, z wyznawcami judaizmu, protestantyzmu, a nawet z muzułmanami. Podejmował dialog również, by zaradzić konfliktom zbrojnym na świecie. Przedstawione zdjęcia pomogły przypomnieć i młodym, i dorosłym jak niezwykłą osobowością był Wojtyła, a zebrane informacje ukazały, jak wielki wysiłek trzeba czasami podjąć, by doszło do spotkania w odmienności. Odważni uczniowie o zdolnościach aktorskich przedstawili stroje postaci związanych z wcześniejszą prezentacją. Przedstawiciele klas recytowali lub czytali wiersze podejmujące tematykę konieczności dialogu. Znalazły się także zespoły klasowe, które zaprezentowały piosenki związane z osobą Papieża. Na koniec można było uraczyć się słynną papieską kremówką, które dostarczyła nam miejscowa cukiernia.

Uczniowie sami ocenili takie świętowanie Dnia Papieskiego - „Taka forma jest ciekawsza dla mnie niż akademie”, „Dobra zabawa, ale też wiele rzeczy usłyszałem pierwszy raz”, „Fajnie, gdy możemy się zaangażować w to, co sobie sami wybraliśmy”, „Dziś pamiętam, bo musiałem sam poszukać wiadomości”, „Nie wiedziałam, że Papież ucałował Koran”, „Okazało się, że nasza klasa jest całkiem zgrana - razem zaśpiewaliśmy piosenkę, a niektórzy nawet zatańczyli”, „Papież był odważnym i otwartym człowiekiem, potrafił do każdego znaleźć drogę”.

Ważne jest to, że aby można było przygotować poszczególne zadania, trzeba było podjąć niejedną rozmowę! A to już bardzo praktyczne świętowanie Dnia Papieskiego w tym roku!

Basia Krakowska
wraz z opiekunem, **Małgorzatą Szeszko**

antyniemiecką działalność w okresie międzywojennym i przynależność do polskich organizacji społecznych, o skazaniu 15 obywateli na rozstrzelanie, wreszcie o bestialskim mordzie, którego oprawcy dokonali na niewinnych ludziach. Słowa odnaleźliśmy w sercu, łącząc je z obrazem, muzyką i fragmentami listów skreślanych drżącą ręką i w pośpiechu przez tych, którzy przed śmiercią pragnęli pożegnać się ze swymi rodzinami.

Na uwagę zasługuje postawa gimnazjalistów zgromadzonych na widowni, którzy w niezwykle ciszy i skupieniu obejrzeni godzinny spektakl, dając wyraz swojej dojrzałości. Fakt ten podkreśliła w swym przemówieniu również Pani Wicedyrektor Grażyna Koralewska, zauważyła też, że młodzi ludzie, przygotowujący oraz oglądający spektakl, to przedstawiciele kolejnego pokolenia, dzięki któremu pamięć o przeszłości będzie ciągle żywa w ludzkich sercach i umysłach.

Ta pamięć uświadamia nam, że dzięki ludziom, którzy poświęcili swe niewinne życie w obronie prawdy, możemy wspólnie zastanawiać się nad sensem i wartością istnienia, co pozwoli każdemu z nas na znalezieniu ziemi obiecanej we własnym sercu i sumieniu, w każdym dobrze przeżytym dniu, który wyznaczają obowiązki, a wśród nich sumienna praca i sumienna nauka. Winni to jesteśmy tym, którzy za Ojczyznę oddali swe życie, jesteśmy to winni całemu pokoleniu Kolumbów oraz największemu spośród naszych rodaków – Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II, którego kanonizację przeżywać będziemy już za kilka miesięcy - w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Wiesława Szubarga

INTENCJE MSZALNE – 2013 r.

Piątek, 1 listopada

7.30 + Antoninę i Ludwika Kaczmarka, Marię i Mieczysława Burdajewicz

9.00 +

10.30 z ok. urodzin Gertrudy z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze a w szczególności o zdrowie dla niej i jej męża

14.00 Intencje zbiorowe

18.00 + Wacława Dyka, Helenę Dyk, Jana Kowalika, Wandę Duszyńską

Sobota, 2 listopada

7.30 + Czesławę, Elżbietę, Jana Zydorczyk, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Andrzeja Tabakę, Irenę Piechocką

9.00 + Tomasa Ohnsorge, Władysława, Marcina, Wacława Bolesława Paluszkiewiczów

16.00 + Seweryna, Annę, Kazimierza, Teresę, Danutę, Zbigniewa, Iwonę Drozdowskich oraz Stefanę, Michała, Zdzisława Balcerskich, oraz dusze w czyśćcu oczekujące

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 3 listopada

7.30 + Janinę Murkowską w 3 r. śm.

9.00 + Marię i Franciszka Kowalewskich, Martę i Piotra Skrzypczak i zm. z rodziny Kowalewskich i Skrzypczaków
10.30 + Czesławę w 11 roczn. śm. i Józefa Rynkowskich
12.00 + Tadeusza Kulińskiego w 2 roczn. śm.

18.00 + zm. rodziców, rodzeństwo i zm. z rodziny Landzianowskich, Piaseckich, Utracików, Hetmanów, oraz zm. z rodziny Michalaków i Binkowskich

Poniedziałek, 4 listopada

7.00 +

8.15 Miłosierdziu Bożemu i Matce Najświętszej polecamy Marię Kosz prosząc o zdrowie i potrzebne łaski na każdy dzień dla Niej i Jej rodziny
18.00 + Bolesława Lejmana w 15 r. śm.

Wtorek, 5 listopada

7.00 + Marię Jędrzejczak i Izabellę Pewną

8.15 z prośbą o pomyślną operację kolana dla Danuty

18.00 + Sabinę, Dariusza, Stanisława Sawickich; Stanisławę, Czesławę, Janusza Wasielewskich i zm. z rodziny

Środa, 6 listopada

7.00 + Siostrę Emanuelę i Siostrę Reginę

8.15 + Bogumiłą Szuman

18.00 Nowenna

Czwartek, 7 listopada

7.00 + Marię Woźniak

8.15 Wspólnota Różańcowa

18.00 + Romana Bartkowiaka

Piątek, 8 listopada

7.00 +

8.15 + Sylwestra Petrykowskiego

18.00 + Jarosława Lulczyńskiego

Sobota, 9 listopada

7.00 +

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 10 listopada

7.30 + Mariannę i Mieczysława Kołodziejczyków, Stefanę i Józefa Dworczaków, Alinę, Kazimierę, Albina Habowskich

9.00 + Józefa Sobkowiaka w 14 roczn. śm. i zm. z rodziny Sobkowiaków

10.30 + Edwarda Czajkę w 12 roczn. śm. i zm. z rodziny Czajków,

Wojciechowskich, Wojciecha Nowickiego, Joannę w 10 roczn. śm. i Tadeusza Mazurkiewiczów

12.00 + Stanisława Dłużewskiego i zm. z rodziny Dłużewskich i Kluczyńskich

18.00 + Stanisława Mania, Mariana Pieszyk, Stanisława Cecylię, Jolantę Mania

Poniedziałek, 11 listopada

7.30 + Mirosławę Obitko w 5 r. śm.

9.00 + Józefa Kalisza, Marie Tworowską, Annę i Józefa Tomczak, Pelagię i Jakuba Kalisz

10.30 + Krystynę, Kazimierza, Mariana Górnych i zm. z rodziny Górnych i Frąckowiaków

12.00 + Walentynę Antoniego, Janusza Wieczorków; Krystynę, Stanisława Baranowskich; Leona, Mariannę Wrzałków

12.00 + Izabellę Wiśniewską

18.00 + Zenona Pilarskiego w 5 r. śm.

Wtorek, 12 listopada

7.00 +

8.15 + Stanisława Głuchowskiego

18.00 z podziękowaniem za odebrane łaski oraz błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Bożą

Środa, 13 listopada

7.00 +

8.15 + Stanisławę Stanisławiak

18.00 Nowenna

Czwartek, 14 listopada

7.00 + zmarłych rodziców z rodziny Sióstr i zmarłych Dobroczyńców

8.15 + Gertrudę Sikorę z ok. imienin

18.00 + Stanisławę, Ignacego Szulc i zm. z rodziny

Piątek, 15 listopada

7.00 +

8.15 + Bogumiłą Szuman

18.00 + Zbigniewa Ignaszewskiego i zm. z rodziny Schwierz i Brojewskich

Sobota, 16 listopada

7.00 +

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 17 listopada

7.30 + Helenę Kossowską w 10 roczn. śm. I zm. z rodziny Kossowskich i Nowaków

9.00 + Ryszarda Bujaka w 5 roczn. śm.

10.30 + Henryka Budnego w 16 roczn. śm. oraz zm. z rodziny Andrzejewskich i Budnych

12.00 z ok. 55 rocznicy ślubu Krystyny i Juliana z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata

18.00 + Weronikę i Władysława Chraplak w 4 roczn. śm. oraz za Jana Klebbe – o życie wieczne dla nich

Poniedziałek, 18 listopada

7.00 +

8.15 + Bogumiłą Szuman

18.00 + Błażęannę Sobkowicz

Wtorek, 19 listopada

7.00 +

8.15 + Eugeniusza Wieczorka

18.00 + Stanisława Głuchowskiego

Środa, 20 listopada

7.00 +

8.15 + Jadwigę Jackowiak

18.00 Nowenna

Czwartek, 21 listopada

7.00 +

8.15 +

18.00 + Marię i Ignacego Malak, Martę Lis

Piątek, 22 listopada

7.00 +

8.15 +

18.00 + Henryka Witczaka w 2 roczn. śm., Felicjana Gawalskiego i zm. z rodziny

Sobota, 23 listopada

7.00 z okazji imienin Chrystiany

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 24 listopada

7.30 + Władysława w 4 roczn. śm.

Wandę i Alojzego Fojt

9.00 + Edmunda Chmiela w 9 roczn. śm.

Katarzynę, Tadeusza, Bronisławę Chmiel; zm. z rodziny Kaniewskich; Aleksandra Kozakiewicza i zm. z rodziny Owockich

10.30 + Asię Nowak w 10 roczn. śm.

12.00 + Wojciecha Nowickiego w 1 roczn. śm. I zm. z rodziny

12.00 + Zygmunta Pikińskiego

18.00 + Joannę Utracik w 3 roczn. śm. I zm. z rodziny

Poniedziałek, 25 listopada

7.00 + Katarzynę Nowaczyk z ok. imienin

8.15 +

18.00 + Leszka Banaszaka w 10 roczn. śm.

Wtorek, 26 listopada

7.00 + Teodozję Wencel w 2 roczn. śm.

8.15 +

18.00 + Bogdanę Franciszkę i Pawła Józwiaków

Środa, 27 listopada

7.00 +

8.15 +

18.00 Nowenna

Czwartek, 28 listopada

7.00 +

8.15 +

18.00 + Jadwigę Grypczyńską w roczn. śm. i zm. z rodziny Grypczyńskich i Mroczków

18.00 w intencji Panu Bogu wiadomej

Piątek, 29 listopada

7.00 +

8.15 +

18.00 + Błażęannę Sobkowicz

Sobota, 30 listopada

7.00 +

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 1 grudnia

7.30 + Kazimierza Pilarczyka

9.00 + Jacka Jaroszczaka

10.30 + Mikołaja, Marcelinę Arciszewskich; Stanisława, Stefanę Dobrych, Anzelminę i Ludwika Piskulskich, Eugenię Olkiewicz, Bronisława Wysockiego i za zmarłych obydwu rodzin, Joannę i Franciszka Kamińskich

12.00 + Jana Jezierskiego w 1 roczn. śm. Władysławę, Ignacego Nowackich, Helenę i Józefa Pikosz z prośbą o Miłosierdzie Boże

18.00 + Wojciecha, Pelagię, Marię, Leokadię Szczepaniaków

Poniedziałek, 2 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 WSPÓLNOTA ŻYWEGO

RÓŻAŃCA – RÓŻA 11

Wtorek, 3 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 + Henryka Dolegalskiego w 7 roczn. śm.

Środa, 4 grudnia

7.00 +

8.15 + Stefanę Paryską w 14 roczn. śm. i Marię Parysek z ok. imienin

17.00 Nowenna

Czwartek, 5 grudnia

7.00 Wspólnota Różańcowa

8.15 + Marię i Stanisława Kaczmarek

17.00 + Błażęannę Sobkowicz

Piątek, 6 grudnia

7.00 +

11.00 + msza św. ODPUSTOWA

17.00 + Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodziny; Seweryna, Annę, Kazimierza, Teresę, Zbigniewa, Danutę, Jadwigę, Iwonę,

Drozdowskich; Stefanę Michała Zdzisława Balcerskich

Sobota, 7 grudnia

7.00 +

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 8 grudnia

7.30 + Jarosława Lulczyńskiego

9.00 + Marię Lisowską

10.30 + Rajmunda Przekaz, Teofilę i Stanisława Tylczyńskich i zm. z rodziny

12.00 + Ewę Dutkiewicz w 9 roczn. śm. Stanisławę Kaczor w 9 roczn. śm. i zm. z rodziny Warzychów i Kaczorów

18.00 + Łucję i Leona Marciniaków i zm. z rodziny

Poniedziałek, 9 grudnia

7.00 +

8.15 + Marka Sarnowskiego w 5 roczn. śm.

17.00 + Jarosława Lulczyńskiego

17.00 z ok. 20 rocznicy ślubu Elżbiety i Wiesława z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata

Wtorek, 10 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 + Błażęannę Sobkowicz

Środa, 11 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 Nowenna

Czwartek, 12 grudnia

7.00 +

8.15 + Anielę Ceglowską w 20 roczn. śm. i Czesławę Ceglowskiego

17.00 + Łucję Jankowską, Józefa Kalisza, Andrzeja Wielgosza

Piątek, 13 grudnia

7.00 +

8.15 + Aldonę Sobierajewicz w 1 roczn. śm.

17.00 + Stanisławę, Ignacego Szulc

Sobota, 14 grudnia

7.00 +

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 15 grudnia

7.30 + Mariannę i Mieczysława Kołodziejczyków, Stefanę i Józefa Dworczaków, Alinę, Kazimierę, Albina Habowskich

9.00 + Leona Potockiego w 18 roczn. śm. Katarzynę i Antoniego Potockich

10.30 + Lechosława Szeszułę i zm. z rodziny Szeszułów i Orłowskich

12.00 + Marię Wiśniewską

18.00 + Dariusza Sawickiego

Poniedziałek, 16 grudnia

7.00 + Stanisławę Stanisławiak

8.15 + Adelę i Alojzego Dardasów i zm. z rodziny

17.00 + Bogumiłą Szuman

Wtorek, 17 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 z podziękowaniem Panu Bogu za wiele łask otrzymanych w ciągu 55 lat małżeństwa Zofii i Feliksa z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie i błogosławieństwo w rodzinie

Środa, 18 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 Nowenna

Czwartek, 19 grudnia

7.00 +

8.15 +

17.00 + Jerzego Przepiera w 34 r. śm.
Piątek, 20 grudnia
7.00 +
8.15 + Zofię w 1 roczn. śm. i Aleksandra Marcinkowskich
17.00 + Marię Owsianą z ok. imienin
Sobota, 21 grudnia
7.00 +
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 22 grudnia
7.30 + Mariana Sobkowiaka w 10 roczn. śm.
9.00 + Tomasza Ohnsorge w 11 r. śm.
10.30 + Magdalene i Stanisława Papierz, Antoniego Pocha i zm. z rodziny
12.00 z ok 95 roczn. urodzin Marii z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata
18.00 + Józefa Kalisza, Marię Tworowską, Annę i Józefa Tomczak, Pelagii i Jakuba Kalisz
Poniedziałek, 23 grudnia
7.00 + Wiktorię Rosadzińską
8.15 +

17.00 + Wiktorię Włodarczak z ok imienin i zm. z rodziny, oraz Łucję Durkę w 8 roczn. śm.
Wtorek, 24 grudnia
7.00 + Wacława Dyka
8.15 z ok. 51 roczn. ślubu Lubomiry i Ryszarda Burdajewicz z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata
21.00 Intencje zbiorowe
24.00 Intencje zbiorowe
Środa, 25 grudnia – NARODZENIE PĄSKIE
7.30 + Zbigniewa Mrocza prosząc dla niego o Miłosierdzie Boże oraz zmarłych z rodziny
9.00 + Marię i Leona Przybylskich
10.30
12.00 + Mariannę i Floriana Kujawę
18.00 z ok 40 rocz. Ślubu Ryszarda i Marianny z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata
Czwartek, 26 grudnia

7.30 + Stanisławę Pazgrat w 15 roczn. śm. oraz Władysława i Włodzimierza Pazgrat
9.00 + Janinę Bączkowską i zm. z rodziny Bączkowskich i Piechotów
10.30 + Jana, Jadwigę Szulc, Leszka Rosse, Walerię i Wacława Witkowskich
12.00 + Alinę Antoniego Kazimierza Waldemara Ryszarda Kozłowskich, Jacka Karmowskiego
18.00 z ok. 45 rocznicy ślubu Janiny i Anzelma Szymańskich prosimy o łaskę zdrowia dla nas, dla naszych dzieci i wnuków oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny
Piątek, 27 grudnia
7.00 +
8.15 +
18.00 z ok. rocznicy ślubu z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata
Sobota, 28 grudnia
7.00 +
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 29 grudnia

7.30 + Elżbietę, Czesława i Jana Zydorczyk, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Andrzeja Tabakę, Irenę Piechocką i zm. z rodziny
9.00 + Marianę Władysława Kruk, Jana Tatkę i zm. z rodziny Kruków, Szulców i Tatków
10.30 z ok 45 roczn. ślubu Eleonory i Edmunda z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata
12.00 + Władysława, Kazimierza Kowalewskich i zm. z rodziny
18.00 + Stefana Gębale
Poniedziałek, 30 grudnia
7.00 + Andrzeja Tabakę w 30 roczn. śm.
8.15 + Eugeniusza Wieczorka
18.00 WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻANCA – RÓŻA II
Wtorek, 31 grudnia
7.00 +
8.15 +
17.00 Intencje zbiorowe

ZGONY

Łulczyński Jarosław – l. 41, Matusiak Łukasz – l. 29, Paczyńska Grażyna – l. 53, Konik Bożena – l. 71, Roeske Lech Henryk – lat 65, Miedziak Marek – l. 55, Sobkowicz Błażejanna – l. 81, Głuchowski Stanisław – l. 95, Szuman Bogumiła Kazimiera – l. 71, Jerzak Stanisław Marian – l. 84; Matuszczak Joanna – l. 80; Wieczorek Eugeniusz – l. 81; Kubiak Władysław – l. 61; Zimmer Krystian – l. 18; Wojna Jan – l. 91; Kasprzak Aniela – l. 81

CHRTY

Malecha Olivier Franciszek, Malak Martyna, Buczyński Antoni Roman, Wachowiak Wiktoria, Hensel Julia, Błoszyk Stanisław Edward, Ossowska Lena Maria, Trybuś Stanisław, Struszczyk Jan, Kreczmer-Nowak Wojciech Gabriel, Trzeciak Marta Rita, Pierszalski Leon Zbigniew, Janik Letycja Anna, Żak Małgorzata, Jankowska Lena, Kroll Jan Aleksander, Jungermann Daria Maria, Binkowska Hanna, Celmierowski Jakub, Furmańczyk Marcin.

Żal za haftowaną chusteczką (11 Listopada)

Na dnie szuflady w starej komodzie;
 Gdzie przecież nie zagląda się co dzień,
 Znalazłam płótna kawałek jedwabny,
 Co tworzył kwadracik niewielki, a zgrabny.

Ujęłam go delikatnie palcami: rozwinął się ładnie
 ukazując misterną, żmudną robotę dokładnie.
 Dookoła bowiem szydełkowy haft obiegał.
 Łańcuszka oczkami po stokroć mrugał.

Oto szydełkowa robota staranna:
 Kiedyś znać ją musiała każda młoda panna.

Chusteczka w jedwabnej kieszeni schowana.
 W torebce, w butonierce też nosić lubiana.

Ile w nią łez wylanych! Ile ran ocieranych!
 Ile skaz, plam powstańczych mozolnie spieranych!

Dziś królują w kieszeni praktyczne
 miękkie, tanie, zdrowe:
 chusteczki higieniczne jednorazowe.

Choć to jedno wspomnienie więc szydełka oddajmy
 i zamknąwszy oczy w pamięci piękny haft wykonajmy!

Jolanta Kapelska

Konta: **Parafii** GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001;
CARITAS GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;

DNI POWSZEDNIE

pon. – so. 7.00; 8.15; 18.00

ŚWIĘTA ZNIESIONE

7.30, 9.00, 16.00, 18.00

CHRTY I i III sobota miesiąca

- katecheza dla rodziców i chrzestnych w przededniu chrztu po Mszy
 Św. wieczornej w domu katolickim.

BIURO PARAFIALNE – tel. 061 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00
 - środa 16.00-17.30
 - czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Wtorki od 16.00-18.00
 poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI w II i IV piątek od 16.00 do 17.30

Spotkania dla narzeczonych w II i IV **środe**
miesiąca o godz. 18.30 w domu katolickim

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

czynna w środy od 16.00 do 17.30

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57